

Paulina Sykut-Jeżyna, Bądź duży (jako Natalia M)

Ten nudny dzień
Niechlujnie w nim... Ty
Autobus nie nasz
Na przystanku.. my.
By czas zabić gra
Chcę sama się grać
Jej temat to mgła
Bezsilna jak ja, gdy milczę

Bądź dużym chłopcem i
Przestań do mnie słać pytania
Twe słowa to ciągi liczb
Nie ułożę z nich równania
Nie umiem być sługą a,
A Ty sypiesz mi piach w oczy
Mam dosyć już chłopców co
Nie potrafią mnie zaskoczyć

Miesiąc już zostawiam bez słów
Zwiotczały twoje próby
Nie chce byś kradł mój cenny czas
Na uprawianie nudy
Ty, to nie wiatr co sprawia
Ze łopoczą moje żagle
Chce mężczyzny, co wywróci mój świat
I porwie nagle

Bądź dużym chłopcem i
Przestań do mnie słać pytania
Twe słowa to ciągi liczb
Nie ułożę z nich równania
Nie umiem być sługą,
A Ty sypiesz mi piach w oczy
Mam dosyć już chłopców co
Nie potrafią mnie zaskoczyć

Na pewno gdzieś za rogiem
Jest ktoś, dla kogo Bogiem się staniesz
I kto Ciebie śnił wciąż tylko dla siebie

Bądź dużym chłopcem i
Przestań do mnie słać pytania
Twe słowa to ciągi liczb
Nie ułożę z nich równania
Nie umiem być sługą a,
A Ty sypiesz mi piach w oczy
Mam dosyć już chłopców co
Nie potrafią mnie zaskoczyć

Bądź dużym chłopcem i
Przestań do mnie słać pytania
Twe słowa to ciągi liczb
Nie ułożę z nich równania
Nie umiem być sługą a,
A Ty sypiesz mi piach w oczy
Mam dosyć już chłopców co
Nie potrafią mnie zaskoczyć